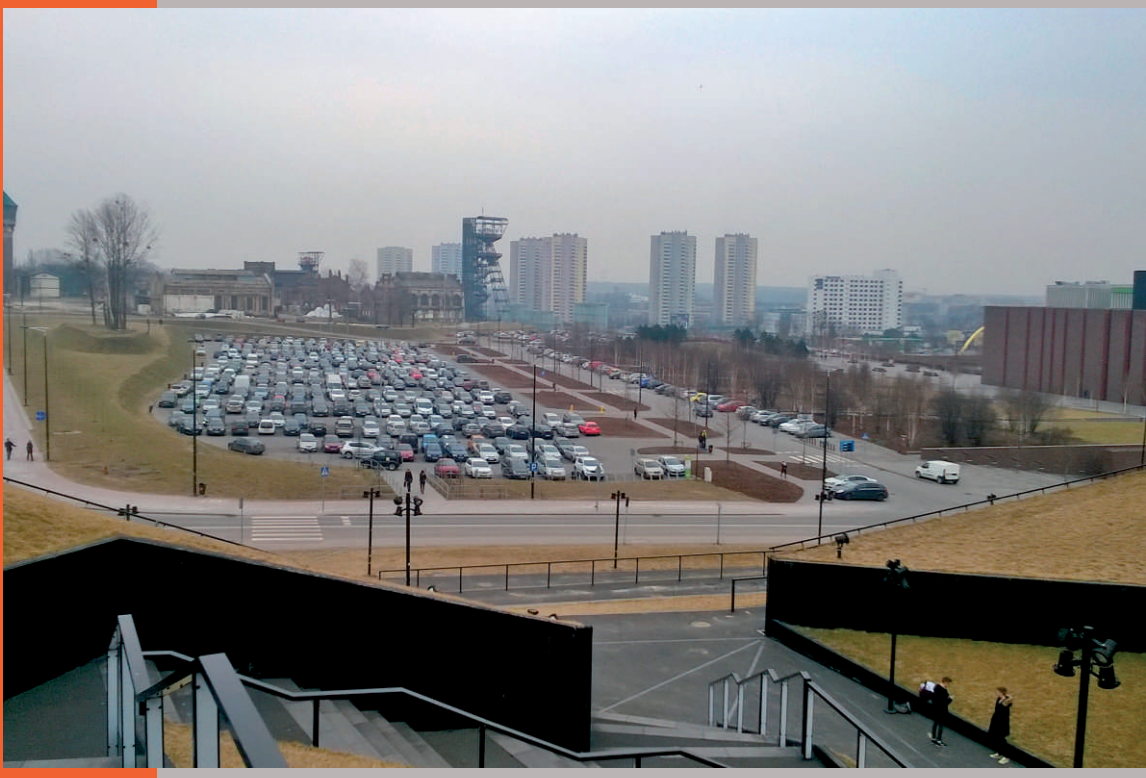
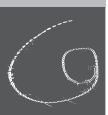
Elżbieta Dutka

PYTANIA O MIEJSCE

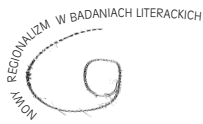
Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku



universitas



PYTANIA O MIEJSCE



KOMITET REDAKCYJNY:

Małgorzata Czermińska – przewodnicząca
Krzysztof Kłosiński
Magdalena Marszałek
Małgorzata Mikołajczak
Elżbieta Rybicka



TOM
8

Elżbieta Dutka

PYTANIA O MIEJSCE

Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku

Kraków

Publikacja współfinansowana przez Uniwersytet Śląski w Katowicach



© Copyright by Elżbieta Dutka and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2019

ISBN 978-83-242-3594-0
e-ISBN 978-83-242-6424-7
TAiWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne
Justyna Mroczkowska-Lepka

Projekt okładki i stron tytułowych
Sepielak

Na okładce
Widok z Międzynarodowego Centrum Kongresowego
w Katowicach na Strefę Kultury, fot. Elżbieta Dutka

www.universitas.com.pl

Wstęp
Sondowanie topografii literackich

O „zwrocie topograficznym" (*topographical turn*) pisano dużo i różnie, próbując uporządkować terminologię lub zrekapitulować dotychczasowe ustalenia[1]. Zainteresowanie problematyką spacjalną stało się we współczesnej humanistyce ważną i chyba już stałą, niezależną od metodologicznych tendencji i mód, perspektywą badawczą. Nie zawsze – jak mogłoby na to wskazywać określenie „zwrot" – jest to perspektywa opozycyjna do wcześniejszych badań zdeterminowanych w dużej mierze historią i refleksją na temat czasu. Wprost przeciwnie, współczesne, odnowione spojrzenie na miejsce wiąże się często z nowoczesnym myśleniem o historii (topografie literackie stają się wówczas formą historii ratowniczej, refleksją na temat miejsc pamięci, przypominany bywa Bachtinowski *chronotop*[2]). Skoncentrowane wokół tematyki spacjalnej analizy prowadzą również w inne strony, zbliżają się nie tylko (co wydaje się dość oczywiste) do *urban studies* i nowego regionalizmu, ale także do ekokrytyki, postkolonializmu, studiów postzależnościowych, do refleksji na temat ciała/cielesności, biografizmu. W ukierunkowanych topograficznie badaniach zdaje się tkwić potencjał integrujący i spajający różne

---

[1] Zob. np.: K. Gieba: *Zwroty ku przestrzeni w badaniach literackich – próba uporządkowania pojęć i podstawowe rozróżnienia.* „Przestrzenie Teorii" 2015, nr 23, s. 27–38; E. Rybicka: *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich.* „Teksty Drugie" 2008, nr 4, s. 21–38; M. Zielińska: *Krajobraz po zwrocie.* „Teksty Drugie" 2014, nr 6, s. 13–17.
[2] D. Ulicka: *Kariera chronotopu.* „Teksty Drugie" 2018, nr 1, s. 268.

ujęcia metodologiczne i odmienne zagadnienia, tworzący pomiędzy nimi konstelacje i sieci powiązań[3].

Refleksje na tematy przestrzenne podejmowałam wcześniej w dwóch książkach: *Zapisywanie miejsca. Szkice o Śląsku w literaturze przełomu wieków XX i XXI* oraz *Próby topograficzne. Miejsca i krajobrazy w literaturze polskiej XX i XXI wieku*[4], a także – w nieco innym ujęciu – w monografii *Centra, prowincje, zaułki. Twórczość Julii Hartwig jako auto/bio/geo/grafia*[5]. Prezentowana teraz praca jest kontynuacją badań wpisujących się w mój szerszy projekt *Topografie w literaturze polskiej XX i XXI wieku.* Jego zaplecze metodologiczne stanowi przede wszystkim geopoetyka i nowy regionalizm, a celem jest badanie związków pomiędzy twórczością literacką a przestrzenią geograficzną w wybranych utworach literackich[6].

Opatrując studia o różnym charakterze (wśród których są zarówno ujęcia syntetyczne, jak i analityczno-interpretacyjne oraz nieco bardziej eseistyczne) wspólnym tytułem, mam na względzie zarówno pochodzenie i znaczenie słowa „topografia" (łac. *topographia*, gr. *topographein*)[7], jak i sensy wyrazów w różnym stopniu po-

---

[3] W odniesieniu do geopoetyki (współtworzącej zwrot przestrzenny) E. Rybicka pisze o „dyspozycji komparatystycznej", czyli niechęci do zaszklepiania w jednym miejscu, ograniczania się do jednego ujęcia i skłonności do połączeń, zestawień: „Dyspozycja komparatystyczna łączy się z dostrzeganiem ruchów i przepływów, zarówno idei, jak i materii, tworzy więc w konsekwencji konstelacje, sieci powiązań". E. Rybicka: *Geopoetyka: konstelacje i światowanie.* W: *Przestrzeń – literatura – doświadczenie. Z inspiracji geopoetyki.* Red. T. Gęsina, Z. Kadłubek. Katowice 2016, s. 10.

[4] E. Dutka: *Zapisywanie miejsca. Szkice o Śląsku w literaturze przełomu wieków XX i XXI.* Katowice 2011; Eadem: *Próby topograficzne. Miejsca i krajobrazy w literaturze polskiej XX i XXI wieku.* Katowice 2014.

[5] E. Dutka: *Centra, prowincje, zaułki. Twórczość Julii Hartwig jako auto/bio/geo/grafia.* Kraków 2016.

[6] Badanie związków pomiędzy literaturą – zapisem a przestrzenią geograficzną jest ważnym celem geopoetyki. Według Elżbiety Rybickiej geopoetyka jest orientacją badawczą, „która zmierza w stronę kompleksowego, wieloaspektowego – choć […] – jednak nie całościowego projektu analizowania i interpretowania interakcji (w tym także cyrkulacji) pomiędzy twórczością literacką i praktykami kulturowymi z nią związanymi a przestrzenią geograficzną". E. Rybicka: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich.* Kraków 2014, s. 92. Także Anna Kronenberg wymienia „reprezentację konkretnego miejsca (dzikiego, naturalnego)" wśród zagadnień włączonych do geopoetyki (rozumianej jako „zielone czytanie i pisanie", związane ze zwrotem w kierunku ekoposthumanistyki). A. Kronenberg: *Geopoetyka jako przykład zielonego czytania i pisania.* „Teksty Drugie" 2014, nr 5, s. 298. Różnice w sposobie rozumienia geopoetyki można dostrzec w zestawieniu pracy E. Rybickiej: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce…* z ujęciem A. Kronenberg: *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska.* Łódź 2014. Dla Anny Kronenberg istotniejsze są inspiracje myślą Kennetha White'a oraz perspektywa ekokrytyczna i nieantropocentryczna. Geopoetyka wpisuje się dla niej w kontekst humanistyki zaangażowanej i zwrot ekologiczny. Porównania stanowisk badaczek dokonuje K. Gieba: *Wokół literackich topografii – propozycje badawcze w ramach geopoetyki.* „Pamiętnik Literacki" 2016, nr 1, s. 241–245.

[7] Por. „**topografia** […] **1.** dział geodezji zajmujący się pomiarami szczegółów sytuacyjnych i rzeźby terenu w celu sporządzenia map. **2.** Zespół cech zewnętrznych terenu wraz ze znajdującymi się

krewnych, zawierających człon „topo" lub „grafia". Pojęcie ma długą historię, związaną z retoryką i klasycznymi poetykami. Dokonując przeglądu myśli najdawniejszych twórców i teoretyków o przestrzeni, Teresa Michałowska zwraca uwagę na ujęcia całościowe (*totus mundus*) i obejmujące wycinki owej całości, fragmenty przestrzeni, czyli miejsca (*locus*). Badaczka pisze o wyodrębnianiu *locus universalis* (świata) i *locus particularis* („miejsc szczegółowych"). Miejsce zaliczane do tych drugich:

> Przedstawiane jako dany kraj, dana wyspa lub rzeka zyskiwało wymiar realności geograficznej. Retoryka opis takiego „punktu na mapie" nazywała literacką **„topografią"** (*topographia*). Topografii przeciwstawiano opis miejsc zmyślonych, nie istniejących, określając taką postać deskrypcji mianem „topotezji" (*topothesia*)[8].

Topografia była przywoływana zarówno w nieco starszych[9], jak i jest obecna w najnowszych pracach literaturoznawczych[10], jednak szczególnego znaczenia nabrała – jak sądzę – teraz, gdy zaliczona została

---

na nim obiektami: Topografia okolicy". *Słownik języka polskiego PWN.* T. 3 R-Z. Red. M. Szymczak. Warszawa 1999, s. 476. „**Topografia** […] jedna z odmian opisu, przedstawienie i charakterystyka miejsc, w jakich rozgrywają się opowiadane wydarzenia: krajobrazów, okolic, miast, wnętrz itp." J.S. (J. Sławiński): *Topografia.* W: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich.* Red. J. Sławiński. Wrocław-Warszawa-Kraków 1989, s. 536.

[8] T. Michałowska: *Kochanowskiego poetyka przestrzeni. Wizja horyzontalna.* „Pamiętnik Literacki" 1979, z. 1, s. 7. Podkreślenie w cytacie – E.D.

[9] Zob. np. T. Michałowska: *Wizja przestrzeni w liryce staropolskiej (rekonesans).* W: *Przestrzeń i literatura. Studia.* Red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska. Wrocław 1978.

[10] O swego rodzaju nawet popularności topografii literackich świadczy chociażby w całości poświęcony tej tematyce numer „Tekstów Drugich", zawierający – jak pisze w artykule wstępnym M. Zielińska – „przegląd praktycznych zastosowań teorii formułowanych w nurcie topograficznym na podstawie materiału literackiego". Redaktorka numeru zauważa, że od tradycyjnego literaturoznawstwa różnią się one przede wszystkim odmiennością i różnorodnością tematyki, interdyscyplinarnością i swobodą metodologiczną. Przedstawiane są zarówno indywidualne doświadczenia miejsca (doświadczenia przybysza, emigranta, turysty, antropologa amatora, pamiętnikarza), ale także miejsca stają się bohaterami refleksji naukowej (miejsca traumatyczne, miejsca fantastyczne, heterotopie). M. Zielińska: *Krajobraz po zwrocie*, s. 16. Przykładem zastosowania metody topograficznej do analizy utworów pisarzy związanych z Warszawą był projekt „Topo-Grafie: miasto, mapa, literatura" realizowany w Pracowni Studiów Miejskich Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pod kierunkiem A. Karpowicz w latach 2014–2017. Jego efektem są tomy wydane w serii „Topo-Grafie": *„Tętno pod tynkiem". Warszawa Mirona Białoszewskiego.* Red. A. Karpowicz, P. Kubkowski, W.K. Pessel, I. Piotrowski. Warszawa 2013; *„Ceglane ciało, gorący oddech". Warszawa Leopolda Tyrmanda.* Red. A. Karpowicz, P. Kubkowski, W.K. Pessel, I. Piotrowski. Warszawa 2015; *„Sto metrów asfaltu". Warszawa Marka Hłaski.* Red. A. Karpowicz, P. Kubkowski, W.K. Pessel, I. Piotrowski. Warszawa 2016; *„Ułamek błękitu i chmur". Warszawa Tadeusza Konwickiego.* Red. A. Karpowicz, P. Kubkowski, W.K. Pessel, I. Piotrowski. Warszawa 2017. Warto także wspomnieć o serii Wydawnictwa

w skład słownika pojęć charakterystycznych dla geopoetyki. Elżbieta Rybicka uznając określenie „zwrot topograficzny" za nieco bardziej uprzywilejowane od „zwrotu przestrzennego", wyjaśnia:

> Etymologicznie topografia jako *topos graphos* – opis przestrzeni – ma solidniejsze uzasadnienie na gruncie literaturoznawstwa, nie tylko ze względu na bogatą i długą tradycję retoryczną. We współczesnym krajobrazie myślowym topografia współgra bowiem z przeświadczeniem o literackim i kulturowym wytwarzaniu przestrzeni. Doskonale rezonuje też z innymi rodzinnymi pojęciami – heterotopiami i topotropografią, toponimią i topologią, atopią, utopią i dystopią czy wreszcie mnemotoposami[11].

W swojej monografii badaczka pisze o: tropach toponomastycznych, krytycznej toponimii, topografiach emotywnych, topografiach historii, „topografiach Miłosza"[12]. W pracach innych literaturoznawców można odnaleźć uwagi o „topografii wyobraźni", „topografiach światów fikcjonalnych" czy „krytycznej topografii"[13]. Do topograficznie ukierunkowanych badań prowokują kolejne utwory literackie, w których interesująca mnie kategoria bywa przywoływana w niekoniecznie oczywisty sposób („topografia myślenia" Joanny Kulmowej, „apoteoza topografii" Ewy Kuryluk, „topografia pamięci" Martina Pollacka[14]).

W inspirowanych geopoetyką analizach topografii literackich różnych miejsc, które pragnę zaproponować w niniejszej pracy, ważny jest dla mnie zarówno konkret geograficzny, jak i przekonanie, że przestrzeń jest swego rodzaju konstruktem kulturowym i społecznym. Joseph Hillis Miller zauważył, że współczesne znaczenie topografii jest wynikiem „metaforycznych transferów"[15]. W ujęciu amerykańskiego badacza literackie topografie to „narratywna konstrukcja przestrzeni, metafory i toposy przestrzenne; określona organizacja przestrzeni przedstawionej, a także literackie procedury, za pomocą

Uniwersytetu Jagiellońskiego „Topografie (po)nowoczesności. Studia nad literaturą anglojęzyczną XX i XXI wieku".

[11] E. Rybicka: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce…*, s. 33.

[12] Ibidem, s. 186–200, 197, 267–277, 297–324, 411–418.

[13] M. Całbecki: *Miasta Józefa Czechowicza. Topografia wyobraźni.* Lublin 2004; K.M. Maj: *Allotopie. Topografie światów fikcjonalnych.* Kraków 2015; *Ślady i więzy. Krytyczna topografia Jarniewicza.* Wybór i oprac. Z. Jaskuła. Łódź 2008.

[14] J. Kulmowa: *Topografia myślenia.* Red. M. Słysz. Warszawa 2001; E. Kuryluk: *Frascati. Apoteoza topografii.* Kraków 2009; M. Pollack: *Topografia pamięci.* Przeł. K. Niedenthal. Wołowiec 2017.

[15] J. Hillis Miller: *Topographies.* Stanford 1995, s. 3–4.

których na przestrzeń, miejsce i krajobraz nanoszone są określone znaczenia, inne niż przestrzenne”[16]. Zatem badając wybrane topografie w literaturze polskiej XX i XXI wieku, zwracam uwagę przede wszystkim na literackość, sprawy związane z zapisem, tekstualizacją miejsca, problemami reprezentacji przestrzeni za pośrednictwem słowa, literackich map. Chciałabym jednak uwzględnić szeroki wachlarz problemów z tym związanych. Dlatego określenia „topografia literacka” nie traktuję sztywno, lecz proponuję widzieć w nim nieco umowne zakreślenie problematyki i „hasło wywoławcze”. Literacki zapis (nieograniczony do opisu, ale obejmujący także „metaforyczne transfery”, przemilczenia, zniekształcenia, topikę spacjalną, kompozycję itp.) określonych przestrzeni geograficznych stanowi dla mnie punkt wyjścia do interpretacji lub jest bezpośrednim impulsem do zajęcia się danym utworem, ale nie chciałabym, żeby w jakiś sposób ograniczał refleksję do problemów konkretnego terytorium. Moją intencją jest raczej wydobywanie w toku interpretacji wybranych topografii literackich różnych miejsc (czy to będzie region, czy miasto, czy miejsce autobiograficzne lub zmityzowane krainy) obok znaczeń przestrzennych i pozaprzestrzennych na nie nanoszonych, także elementy wskazujące na sprawy bardziej uniwersalne. Interesuje mnie literackie ujęcie przestrzeni jako nośnik dla treści antropologicznych. Analizując sposób funkcjonowania komponentów topograficznych tekstów, stawiam pytania o miejsce, ale i o człowieka w tym miejscu, historię i mikrohistorie.

Topografia literacka oznacza dla mnie przede wszystkim różnie rozumiane zapisywanie miejsca oraz doświadczeń z nim związanych[17]. Ten element znaczeniowy wyeksponowałam w tytule pierwszej z wymienionych monografii – ***Zapisywanie*** *miejsca*, podkreślając procesualność uwidaczniającego się w literaturze zjawiska. Utwory przywołujące realia określonego miejsca tworzą jego mitologię, nadają mu znaczenia lub je zmieniają (performatywny i krytyczny aspekt geopoetyki), stają się kapitałem kulturowym. Proces nie ma wymiaru ostatecznego, nie jest zapisaniem, lecz zapisywaniem. Miejsce pozostaje otwarte na nowe topografie, potwierdzające bądź dekonstruujące wcześniejsze. Podobnie nie jest zamknięta literatu-

[16] W ten sposób K. Gieba wypunktowała stanowisko J. Hillisa Millera – K. Gieba: *Zwroty ku przestrzeni w badaniach literackich…*, s. 32.

[17] Jeszcze raz pragnę podkreślić, że moje ujęcie wpisuje się w geopoetykę, której przedmiotem są – jak pisze E. Rybicka – „**topografie** – zapisy miejsc w tekstach kultury”. E. Rybicka: *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*. W: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy.* Red. M.P. Markowski, R. Nycz. Kraków 2006, s. 480 (podkreślenie zgodne z oryginałem).

ra, lecz – wprost przeciwnie – można by zastanowić się nad czynnikiem jej „czułości" na przemiany przestrzeni i nowe doświadczenia z tym związane. Zjawisko to wydaje się szczególnie interesujące w odniesieniu do tak skomplikowanego, zmieniającego się miejsca, jakim jest Śląsk. Analizom poddałam różne utwory odnoszące się do tego regionu. Za istotne uznałam pokazanie topografii literackich Śląska w ponadlokalnych kontekstach. Punktem odniesienia jest nurt „małych ojczyzn", wspominam także o ponowoczesnym regionalizmie, postulowanym przez Kazimierza Brakonieckiego[18]. Poeta zwracał uwagę na poszukiwanie prawd uniwersalnych w tym, co najbliższe, co stanowi „prowincję człowieka". Brakoniecki dowartościował „konkrety metafizyczne", czyli biografie rzeczy, okolic, ludzi, ale dostrzegał zarazem konieczność odmitologizowania „prowincjonalnych nostalgii", przyjęcia tonu „odpowiedzialności egzystencjalnej". Sygnalizuję w *Zapisywaniu miejsca* także inne sposoby myślenia o przestrzeni (koncepcje nie-miejsca Marca Augé, uwagi o utopiach i heterotopiach Michaela Foucaulta[19]). Na takim tle stawiam pytania o specyfikę literackich topografii Śląska. Zwracam uwagę na powieści komentowane na łamach ogólnopolskich czasopism: *Urodzony w Święto Zmarłych* Feliksa Netza[20], *Finis Silesiae* Henryka Wańka[21], *Piąta strona świata* Kazimierza Kutza[22], w których trudno dokonać rozróżnienia między punktem widzenia endogenicznym i egzogenicznym. Ale analizuję również utwory autorów związanych z obiegiem regionalnym: Alojzego Lyski i Stanisława Krawczyka[23]. W tych topografiach literackich akcentowana jest kwestia odpowiedzialności za miejsce najbliższe, swego rodzaju etyka troski. Ciekawym zagadnieniem wydała mi się obecność Śląska w literaturze popularnej. Analiza kryminałów: *Śląskiego dziękczynienia* Konrada Tomasza Lewandowskiego (którego akcja została osadzona w dwudziestoleciu międzywojennym) oraz *Ręcznej roboty* Ryszarda Ćwirleja (przywołującej realia PRL-owskie) odsłania stereotypy związane z miejscem

[18] K. Brakoniecki: *Ponowoczesny regionalizm.* „Nowy Nurt" 1996, nr 8, s. 1, 11. Zob. także Idem: *Prowincja człowieka. Obraz Warmii i Mazur w literaturze olsztyńskiej.* Olsztyn 2003.

[19] M. Augé: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności.* Przeł. R. Chymkowski, przedm. W.J. Burszta. Warszawa 2010; M. Foucault: *Inne przestrzenie.* Przeł. A. Rejniak-Majewska. „Teksty Drugie" 2005, nr 6, s. 117–125.

[20] F. Netz: *Urodzony w Święto Zmarłych.* Katowice 1995.

[21] H. Waniek: *Finis Silesiae.* Wrocław 2003.

[22] K. Kutz: *Piąta strona świata.* Kraków 2010.

[23] A. Lysko: *Boże strony. Rozprowki i wspominki spod Pszczyny.* Bojszowy 2003; S. Krawczyk: *Droga krzyżowa z prologiem i epilogiem.* Ilustracje F. Buba. Kraków 1993.

i jego mieszkańcami[24], skłania do postawienia pytań o historię regionu i jego „atrakcyjność" dla twórców i czytelników. Mikrotopografiami (skoncentrowanymi wokół określonego punktu na planie Katowic) można nazwać kolejne analizowane utwory. W interpretacjach powieści *Mariacka* Jacka Durskiego i opowiadań ze zbioru *Przygoda na Tylnej Mariackiej* Witolda Turanta eksponuję zmagania z historią (związane z mikrohistoriami rodzinnymi, ale i „ocenzurowaną" historią miasta)[25]. W zakończeniu *Zapisywania miejsca*, przywołując zbiory esejów Stefana Szymutki i Aleksandra Nawareckiego, podejmuję refleksję nad pojęciem doświadczenia regionu[26].

W tytule drugiej monografii położyłam nacisk na intelektualne i artystyczne poszukiwania związane z przestrzenią. Dlatego opatrzyłam ją tytułem ***Próby*** *topograficzne*, mając na uwadze tradycję eseju europejskiego (fr. *essai* – próba). W topografiach literackich dociekania na temat istoty miejsca, podobnie jak w esejach interpretacja jakiegoś zjawiska, wiążą się z eksponowaniem podmiotowego punktu widzenia. Namysł nad przestrzenią oznacza hermeneutykę miejsca, jego kulturową interpretację, próbę zrozumienia, w której ważną rolę odgrywają czynniki indywidualny i egzystencjalny. Topografie literackie są próbami zapisywania miejsca, ale i wypróbowywaniem różnych konwencji, perspektyw, sposobów przedstawiania i problematyzowania relacji z przestrzenią. W określeniu „próba topograficzna" pobrzmiewają również pytania: „czy w ogóle" lub „na ile" jest możliwe zapisywanie miejsca. W analizowanych utworach dostrzegam literackie reprezentacje miejsc geograficznych (miast, regionów), które w tym sensie „kształtują" literaturę, ale często są to przestrzenie już wcześniej „ukształtowane" przez literaturę. W *Próbach topograficznych* przyjęłam szerszą niż w pierwszej książce perspektywę geograficzną. Analizie poddałam literackie wizerunki miast ważnych dla kultury polskiej, zapisy związane z Kresami Wschodnimi, idee przenoszone za sprawą krajobrazów i różnie rozumianych regionów. Badałam dwudziestowieczne prozatorskie wizerunki miast „zajętych", czyli posiadających już legendę literacką: Krzemieńca Juliusza Słowackiego (w opowiadaniach autorstwa Marii Danilewicz-Zielińskiej i Zygmunta Haupta[27]) oraz

---

[24] K.T. Lewandowski: *Śląskie dziękczynienie. Powieść kryminalna retro.* Wrocław 2009; R. Ćwirlej: *Ręczna robota.* Warszawa 2010.

[25] J. Durski: *Mariacka.* Katowice 1999; W. Turant: *Przygoda na Tylnej Mariackiej.* Bydgoszcz–Katowice 2009.

[26] S. Szymutko: *Nagrobek ciotki Cili.* Katowice 2001; A. Nawarecki: *Lajerman.* Gdańsk 2010.

[27] M. Danilewicz-Zielińska: *Maj w Krzemieńcu.* W: Eadem: *Blisko i daleko. Opowiadania.* Londyn 1953, s. 165–175; Z. Haupt: *Dziwnie było bardzo bo…; Krzemieniec.* W: Idem: *Baskijski diabeł.*

Drohobycza Brunona Schulza (w „opowieściach o Wielkim Księstwie Bałaku" Andrzeja Chciuka[28]). Zwróciłam także uwagę na rolę Gliwic w pisarstwie Tadeusza Różewicza[29]. W kresowej części *Prób topograficznych* rozpatrywałam twórczość Andrzeja Kuśniewicza na tle przemian w „dyskursie kresowym"[30]. Poruszyłam problem zadomowienia i wykorzenienia, rozpatrując motyw kresowego domu (polskiej placówki, pogranicznego lub wręcz kosmopolitycznego azylu, domu-gniazda i domu-grobu) w *Na wysokiej połoninie* Stanisława Vincenza[31]. Analizując fragmenty huculskiego eposu, zarysowałam ewolucję: od miejsca zamkniętego do miejsca otwartego. Natomiast w interpretacji prozy Włodzimierza Odojewskiego wyeksponowałam konteksty przestrzenne („tam" i „tu") emigracyjnych biografii, postrzeganych w kategoriach losu. Impulsem do uwag na ten temat stała się interpretacja tomu opowiadań *…i poniosły konie*[32]. O ile Odojewski w swoim pisarstwie powraca do doświadczeń, które są jak „niezagojona rana", o tyle Zbigniew Żakiewicz, którego utwory również poddałam topograficznie ukierunkowanej analizie, problemem kluczowym uczynił proces przepracowywania związanej z utratą miejsca traumy i melancholijnego zamieszkiwania nowej przestrzeni[33]. W ostatniej części *Prób topograficznych* pisałam o przestrzennych ideach: Europy Środkowej, Nowego Kontynentu i Śląska. Impulsem do tego była lektura pisarstwa Andrzeja Stasiuka[34], powieści Andrzeja Kijowskiego *Podróż na najdalszy Zachód*[35], a także syntetyczne spojrzenie na różne (nie tylko literackie) obrazy Śląska[36]. *Próby topograficzne* zamyka refleksja na temat „krajobrazu fundamentalnego",

---

Opowiadania i reportaże. Zebrał, oprac., posłowiem opatrzył A. Madyda. Warszawa 2008, s. 139––153; 584–586.

[28] A. Chciuk: *Atlantyda. Opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku.* Londyn 1969; Idem: *Ziemia księżycowa. Druga opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku.* Londyn 1972.

[29] T. Różewicz: *Margines, ale…*. Wybór i oprac. J. Stolarczyk. Wrocław 2010.

[30] Uwzględniam m.in. następujące utwory A. Kuśniewicza: *Nawrócenie.* Kraków 1987; Idem: *Strefy.* Warszawa 1971; Idem: *W drodze do Koryntu.* Kraków 1977.

[31] S. Vincenz: *Epilog. Kroniki górskiej stanicy.* W: Idem: *Na wysokiej połoninie.* Pasmo III: *Barwinkowy wianek. Epilog.* Posł. A. Vincenz. Sejny 2005, s. 409–472; Idem: *Gazdowie.* W: Idem: *Na wysokiej połoninie.* Pasmo I: *Prawda starowieku. Obrazy, dumy i gawędy z Wierchowiny Huculskiej.* Sejny 2002, s. 43–87.

[32] W. Odojewski: *…i poniosły konie*. Warszawa 2006.

[33] Z. Żakiewicz: *Ciotuleńka. Opowieści żartobliwe*. Gdańsk 1988; Idem: *Gorycz i sól morza. Gdańskie Smorgonie*. Gdańsk 2000.

[34] Przede wszystkim zwracam uwagę na następujące utwory A. Stasiuka: *Dziennik okrętowy.* W: J. Andruchowycz, A. Stasiuk: *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową.* Wołowiec 2001; Idem: *Fado.* Wołowiec 2006; Idem: *Jadąc do Babadag.* Wołowiec 2004.

[35] A. Kijowski: *Podróż na najdalszy Zachód*. Warszawa 1982.

[36] Uwzględniam m.in. utwory: Z. Kossak-Szczuckiej, P. Gojawiczyńskiej, G. Morcinka, J. Iwaszkiewicza, R. Malczewskiego, H. Bienka, M. Szejnert, K. Kuczoka, G. Kopaczewskiego.

którym była dla księdza Józefa Tischnera rodzinna okolica – Podhale. Naświetliłam to zagadnienie poprzez analizę książki *Kapelusz na wodzie*, stanowiącej dopowiedzenie do napisanej wcześniej przez Wojciecha Bonowicza biografii filozofa[37].

W prezentowanej obecnie pracy pragnę przedstawić ciąg dalszy analiz wybranych topografii literackich. Podobnie jak w *Zapisywaniu miejsca* materiałem do topograficznie ukierunkowanych badań są dla mnie głównie utwory odnoszące się do przestrzeni Śląska, jednakże tak jak w *Próbach topograficznych* granice regionu będę raz po raz przekraczać, kierując się za sprawą intrygujących mnie tekstów w stronę bliższych lub dalszych okolic (Opola, Małopolski, Kresów Wschodnich, Europy Środkowej), innych niż regionalna tradycji (kresowych, „repatrianckich", polskich i europejskich) i miejsca jako metafory sytuacji egzystencjalnej (po heideggerowsku rozumiane „miejsca, strony, okolice"). W zaproponowanych teraz interpretacjach testuję nowsze terminy i koncepty, ale i powracam do już sprawdzonych[38]. Wciąż wydaje mi się ciekawe szukanie wyznaczników danego miejsca i istoty związanych z nim podmiotowych i zbiorowych doświadczeń. Czynię to poprzez analizę topograficznych śladów odciśniętych w powieściach, wierszach, reportażach, esejach (zapisach współczesnych i nieco dawniejszych, zapomnianych), ale i w mniej „oczywistych" źródłach (fotografiach, rozmowach-rzekach). Wspomniana różnorodność materiału nasuwa kluczowe pytanie o obecność (albo nieobecność) miejsca w kulturze współczesnej, o przyczyny i charakter topograficznych zainteresowań. Czy mnogość i zróżnicowanie topografii literackich jest – jak sugeruje Marta Zielińska – efektem „dewaluacji miejsca jako czynnika formującego człowieka i jego tożsamość", czy przyrost kreacji literackich i prac naukowych na ten temat to opozycja do znikania, „dystrofii miejsc rzeczywistych"[39], wyraz swego rodzaju nostalgii za miejscem? O czym tak naprawdę myślimy, mówimy, piszemy, analizując miejsca? Jak wyglądają tak istotne dla geopoetyki interferencje pomiędzy literaturą a przestrzenią geograficzną?

Rozpoczynam od ujęć przekrojowych, syntetycznych, pozwalających szerzej, choć na konkretnym przykładzie, spojrzeć na kategorię regionu. Interesującym materiałem do badań okazały się antologie opatrzone regionalnym adresem. W pierwszym szkicu uwzględniam

---

[37] W. Bonowicz: *Kapelusz na wodzie. Gawędy o księdzu Tischnerze.* Kraków 2010.

[38] Y.-F. Tuan: *Przestrzeń i miejsce.* Przeł. A. Morawińska, wstępem opatrzył K. Wojciechowski. Warszawa 1987; M. Augé: *Nie-miejsca. Wprowadzenie…*

[39] M. Zielińska: *Krajobraz po zwrocie*, s. 14–15.

kilka tego typu publikacji – swego rodzaju topoantologii, powstałych po drugiej wojnie światowej jako przegląd poezji o Śląsku lub prezentacja śląskiego środowiska literackiego. W trakcie analizy stawiam pytania o kanon i literaturę regionalną, ale zastanawiam się także, na ile takie wybory mogą być uznane za projekt historycznoliteracki, a na ile są swego rodzaju topografią regionu (uwarunkowaną różnymi czynnikami) lub nawet sposobem na ujęcie doświadczeń egzystencjalnych (zapisem „okolicy" w filozoficznym sensie tego słowa).

Następnie przedstawiam zarys narracyjnej mapy Górnego Śląska (mapy rozumianej jako metafora epistemologiczna, pozwalająca syntetycznie uchwycić zmieniające się relacje pomiędzy reprezentacjami literackimi a przestrzenią regionu[40]). Zaznaczam na niej miejsca zapisywane w utworach prozatorskich i eseistycznych opublikowanych po 1989 roku. Proponując geograficznie uporządkowane spojrzenie na literaturę o regionie, jedynie szkicuję wyobrażoną, artystycznie przetworzoną kartografię. Podkreślam, że jest to zaledwie zarys mapy, propozycja jedynie zmierzająca do w miarę możliwości obiektywnego ujęcia, wymagająca niewątpliwie uzupełniania, nieustannego aktualizowania. Jednak już zestawienie różnych topografii literackich, które udało mi się zebrać, układa się w „mapę poruszoną", przekonuje o przesunięciach i przewartościowaniach, „wymianie" w obrębie regionalnych narracji[41], skłania do postawienia pytań o znaczenia nanoszone na region, a zwłaszcza na miejsca wyróżnione na jego narracyjnej mapie.

Ostatni z przeglądowych szkiców został poświęcony eseistyce o tematyce śląskiej. Bezpośrednim impulsem do podjęcia tej problematyki stał się zbiór Mariusza Jochemczyka *Wobec tradycji. Śląskie szkice oikologiczne*, w którym wyraźne są nawiązania do książek poprzedników (głównie Stefana Szymutki i Aleksandra Nawareckiego), ale także prowadzony jest dialog z nimi i próba zaznaczenia własnego głosu. Zastanawiam się nad formułą, która pozwoliłaby zbiorczo ująć różne eseje połączone wspólnym adresem, jakim jest Śląsk. Tym szkicem chciałabym postawić pytanie, w jakim kierunku rozwija się eseistyczna refleksja na temat miejsca i regionu (regionów).

---

[40] Na temat mapy jako jednej z „kluczowych metafor epistemologicznych i ontologicznych w dyskursie filozoficznym, postkolonialnym, historycznym, literaturoznawczym" pisze E. Rybicka: *Geopoetyka: przestrzeń i miejsce…*, s. 142.

[41] Przywołuję tu określenia z prac P. Czaplińskiego: *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje.* Warszawa 2009; Idem: *Poruszona mapa. Wyobraźnia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku.* Kraków 2016.

Kolejny blok szkiców dotyczy centrum, które wywołuje wiele pytań związanych z przestrzenią, choć i wyraźnie przekraczających spacjalny kontekst. Centrum można wskazać na mapie – jest lokalizacją, ale i metaforą. Analiza środka danego obszaru staje się pytaniem o relacje (centrum – peryferie), hierarchie (kanon), wartości (priorytety), o punkty orientacyjne i „miejsce kumulacji symbolicznej”[42]. Szukanie centrum w przestrzeni miasta i regionu wymaga zarazem rozpatrzenia problemu kluczowej idei, nadrzędnych wartości, można się zastanawiać, czym jest *genius loci* i co jest najważniejsze „tu i teraz”?

Rozpoczynam blok topografii literackich, skoncentrowanych wokół pytań o centrum, od dosłownych poszukiwań punktu kluczowego dla konkretnego układu urbanistycznego. Zwracam uwagę na wybrane reportaże architektoniczne Filipa Springera, które – jak sądzę – układają się w przyczynki do alternatywnego przewodnika po Katowicach. Nazwałam te fragmenty *innym* bedekerem, gdyż reporter nie tyle oprowadza po wytyczonym, oznakowanym szlaku, ile proponuje wędrówkę właśnie w poszukiwaniu centrum miasta. Można powiedzieć, że są to zarazem poszukiwania zasadniczego konturu regionu i kultury współczesnej. Analizując utwory autora *Księgi zachwytów*, eksponuję trzy punkty na planie śląskiego miasta: dworzec PKP, Rynek i tereny pokopalniane (zwane Strefą Kultury), które w różnym stopniu są lub aspirują do tego, by być sercem przestrzeni. Wybrane miejsca wskazują pewne wartości, idee lub jedynie tendencje, wokół których może się koncentrować życie miasta czy życie jednostki.

Z perspektywy pytań o centrum (w sensie dosłownym, ale i metaforycznym) proponuję również analizę tomu poetyckiego Feliksa Netza *Krzyk sowy*. Szczególnie zwracam uwagę na zamieszczone w nim wiersze poświęcone Katowicom, układające się w cykl kluczowy – jak sądzę – nie tylko dla ostatniego zbioru w dorobku autora *Urodzonego w Święto Zmarłych*, ale w dużej mierze dla całej jego twórczości. Tworzą go pasaże liryczne po katowickim śródmieściu, wyrażające poszukiwanie własnego centrum zarówno w wymiarze literalnym (osiedlanie w przestrzeni miasta, zadomowienie), jak i metaforycznym (procesy tożsamościowe, poszukiwania artystyczne).

Następnie stawiam pytania o centrum w kontekście mocno naznaczonej przestrzennie twórczości księdza Jerzego Szymika. Wy-

[42] K. Szalewska: *Urbanalia – miasto i jego teksty. Humanistyczne studia miejskie.* Gdańsk 2017, s. 303–304.

daje się, że w poetyckiej topografii teologa w sposób zdecydowany jest wskazywany środek. W planie biografii i twórczości autora *Ziemi niebieskiej* taką rolę pełni Pszów – miejsce autobiograficzne i zarazem centrum duchowe (pielgrzymkowe) najbliższej okolicy. Z punktem kluczowym wiążą się w poezji Szymika pogłębione refleksje nad dosłownym i symbolicznym wymiarem przestrzeni, kwestią tego, co peryferyjne i centralne, w wymiarze regionu, życia jednostki, sztuki i teologii.

Kolejne pytania o miejsce prowadzą mnie do historii. Przedstawiam analizy bardzo odmiennych tekstów (powieści, reportażu, ale i fotografii), powstałych w różnym czasie (tuż po zakończeniu drugiej wojny, w okresie socrealizmu i PRL-u, współcześnie). Wszystkie ukazują miejsce (region, miasto, wieś) w trudnym momencie historycznym, gdy właściwie bardziej przypomina ono nie-miejsce. Wybrane topografie historii łączą się z pytaniami o przeszłość, która wciąż wzbudza emocje, rodzi kontrowersje, wywołuje dyskusje.

Zaskakującą topografią okazały się fotografie Stanisława Bobera, wykonane podczas przymusowej podróży przez Śląsk w ramach tzw. repatriacji z Kresów Wschodnich. Analogiczne doświadczenie miejsca dotkniętego w tak niezwykłych okolicznościach odnalazłam w powieści Aleksandra Baumgardtena *Spotkanie z jutrem*. Zestawienie zdjęć z fikcją literacką, opartą jednakże na autentycznych przeżyciach pisarza, pozwala spojrzeć na Katowice tuż po drugiej wojnie światowej przez pryzmat mechanizmów pamięci i zapomnienia. To miasto, niemal w tym samym czasie – na początku „powojnia", przedstawił Wilhelm Szewczyk w powieści *Od wiosny do jesieni.* Analizując utwór z 1965 roku, zwracam uwagę na fakt, że czas jego powstania był okresem, gdy historia przedstawianego w nim miejsca w dużej mierze była „nieopowiadalna". Zastanawiam się, w jakim stopniu, mimo cenzuralnych ograniczeń, powieść Szewczyka jest topografią historii, eksponuję również te aspekty utworu, które pozwalają dostrzec w nim topografię emotywną.

Skomplikowaną topografię historii miejsca odnalazłam w głośnej swego czasu książce *Traktory zdobędą wiosnę* Witolda Zalewskiego. W jednym z zamieszczonych w zbiorze socrealistycznych reportaży pisarz relacjonuje historię zakładania spółdzielni w Dankowicach (wsi historycznie będącej częścią Księstwa Oświęcimskiego, leżącej w obecnym województwie śląskim). Czytając utwór Zalewskiego ze świadomością dokonanych w nim zniekształceń i manipulacji oraz propagandowego wymiaru tekstu, analizuję przede wszystkim przedstawione miejsce i związane z nim losy mieszkańców (mikrohistorie). Dla Dankowic do dziś jest to właściwie jedyna topografia

literacka, skłaniająca nie tylko do pytań o nieodległą aż tak bardzo historię, ale także o kapitał kulturowy miejscowości.

Szereg wątpliwości wywołuje analizowany przeze mnie utwór Szczepana Twardocha. *Drach* to jedna z najgłośniejszych opublikowanych w ostatnim czasie topografii Śląska. W interpretacji trudnego i niejednoznacznego zapisu miejsca śledzę ślady relacji centro-peryferyjnych, ujawniające się poprzez historię określaną w powieści jako „tajna", „mówiona".

Ostatnią część książki zatytułowałam *Na skrzyżowaniu dróg*. Analizuję w niej różne topografie literackie, dla których wspólne wydaje się spojrzenie na miejsce jako swego rodzaju skrzyżowanie. Łączą się tu lub przecinają drogi, postawy, tradycje, doświadczenia. Skrzyżowanie jest miejscem spotkania albo zderzenia i rozejścia, wywołuje pytania o drogę własną, o inne trakty, o innych na tych szlakach i o ich doświadczenia.

Rozpoczynam od zestawienia dwóch, znacząco odmiennych książek mówionych, w których rozmowa toczy się pomiędzy pochodzącym ze Śląska artystą (poetą – księdzem Jerzym Szymikiem, pisarzem – Szczepanem Twardochem) i kimś spoza regionu – przedstawicielem innej kultury oraz spoza środowiska artystycznego (pół-Bułgarką, dziennikarką – Aliną Petrową-Wasilewicz, Czeczenem, sportowcem – Mamedem Khalidovem). W obu rozmowach-rzekach, jak deklarują interlokutorzy, miejsce jest ważne, jednakże w toku opowieści można dostrzec zapis odmiennych doświadczeń (topicznego i atopicznego), a także odbicia różnego podejścia do regionu (regionalizmu).

W kolejnych dwóch szkicach w miejscu zderzają się nie tylko doświadczenia trzech pokoleń, ale i różnych społeczności (dawnych mieszkańców Kresów Wschodnich i Ślązaków „z dziada pradziada"). Zarówno w *Salkach* Wojciecha Nowickiego, jak i w *Tomi. Notatkach z miejsca postoju* Tomasza Różyckiego powracają pytania o kresowe i repatrianckie doświadczenia przodków. Przedstawiciele kolejnego pokolenia (wnuków) odtwarzają na podstawie różnych rodzinnych przekazów topografię miejsc opuszczonych (które okazują się miejscami traumatycznymi, zmityzowanymi), ale również nieustannie i często bezskutecznie szukają miejsca własnego. Wraz z tym pojawiają się pytania o powroty i podróże (w różnych wymiarach), o kulturę jako przestrzeń pamięci przeciwstawianą „otchłani w eterze" – wirtualnej przestrzeni jako domenie zapomnienia. W Opolu – co znaczące – dość słabo zapisanym w analizowanych utworach Nowickiego i Różyckiego, przecinają się symbolicznie drogi pisarzy, różne tradycje lokalne, doświadczenia generacyjne i artystyczne.

Pytania o miejsce intensyfikują się wraz z analizami kolejnych, wybranych topografii literackich. Pewne problemy spacjalne powracają w różnych szkicach, ale i nakładają się na siebie, jak warstwy w palimpseście. Dlatego na zakończenie, a właściwie zamiast niego, proponuję refleksję na temat miejsca jako palimpsestu. Analiza różnych prób definicji terminu, a także kontekstów, w jakich bywa współcześnie przywoływany (głównie w ukierunkowanych topograficznie badaniach), nasuwa wątpliwość, czy nie należałoby raczej mówić o palimpsestowości. Nie zamykam więc książki odpowiedzią, lecz kolejnymi pytaniami o miejsce i współczesne doświadczenia topograficzne.

W poszukiwaniu tytułowej formuły, która dookreśliłaby prezentowany sposób poznawczego działania, pomocny okazał się dla mnie projekt Ryszarda Nycza. Teoretyk i historyk literatury w książce *Kultura jako czasownik* pisze o sondowaniu jako badawczej taktyce. Od standardowych metod w humanistyce odróżnia ją kilka cech:

> Po pierwsze, polega na badaniu danego przedmiotowego środowiska od wewnątrz, w obszarze wspólnie podzielanego doświadczenia. Po drugie, skoncentrowana jest na próbnym, cząstkowym penetrowaniu problemowego terytorium, najczęściej poprzez studiowanie konkretnych przypadków. Po trzecie, uprzywilejowaną przez nią techniką jest swoiste „indagowanie" obiektów, wydarzeń i procesów pytaniami czy eksperymentalnymi interwencjami, które nowe słowniki pojęciowe pozwalają im zadawać bądź przeprowadzać – co w efekcie wywołuje i uobecnia niedostrzegalne dotąd cechy przedmiotów badania[43].

Mam nadzieję, że choć niektóre z aspektów charakterystycznych dla tak rozumianego sondowania są widoczne (lub prześwitują) w zaproponowanych przeze mnie topograficznie ukierunkowanych rozważaniach[44]. Przyznaję, że ponieważ zajmuję się od lat przestrzenią w literaturze, trudno mi sytuować się „na zewnątrz" badanych zagadnień. Zwłaszcza gdy wielokrotnie piszę o miejscach, doświadczeniach, problemach, z którymi zmagam się również w wymiarze osobistym i które są mi w różny sposób bliskie, choć równocześnie –

---

[43] R. Nycz: *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki.* Warszawa 2017, s. 11–12.

[44] Do zaproponowanej przez Ryszarda Nycza formuły sondowania nawiązuje (również w topograficznie ukierunkowanej rozprawie) K. Sawicka-Mierzyńska: *Poruszyć miejsce. Obraz Białegostoku w twórczości Sokrata Janowicza i Ignacego Karpowicza.* Białystok 2018, s. 353–354.

dla mnie samej – nieoczywiste. Wyjaśnień poszukuję, studiując konkretne przypadki – interpretując wybrane utwory literackie. Nie tyle zmierzam do ujęć całościowych i definicyjnych rozstrzygnięć, ile właśnie sonduję, stawiam pytania podsuwane przez inspirującą mnie geopoetykę i nowy regionalizm, eksperymentuję przy użyciu instrumentarium wypracowanego w ramach studiów przestrzennych. Chciałabym, aby poprzez taki tok analityczno-interpretacyjnego postępowania moja książka, jako jedna z wielu propozycji myślenia o miejscu, zachęcała do dalszych eksploracji.

ROZDZIAŁ I

Przekroje pełne pytań

1. OD „DRAMATU TEMATU" DO TWORZENIA OKOLICY? O ANTOLOGIACH Z „REGIONALNYM ADRESEM"

Prawie czterdzieści lat temu Władysław Tatarkiewicz uznał antologie za znak rozpoznawczy epoki, gdyż – jak pisał – „trzeba ułatwić czytelnikom korzystanie z olbrzymiej produkcji pisarskiej"; „trzeba im wybrać i uprzystępnić to, co w tej produkcji jest ważniejsze, przekazać ją w wyborze i skrócie"[1]. „Epoka antologii" wciąż trwa – podobne sądy formułują współcześni literaturoznawcy. Wybory w dobie nadmiaru są koniecznością, ale i możliwością. Zbigniew Chojnowski zauważa, że antologiami „niejako mierzy się epoki, nurty, pokolenia"[2], a Julian Kornhauser przekonuje, że wybory bywają „projektami historycznoliterackimi":

---

[1] W. Tatarkiewicz: *Przedmowa.* W: *Antologia współczesnej estetyki francuskiej.* Wyboru dokonała, wstępem oraz notami o autorach opatrzyła I. Wojnar. Warszawa 1980, s. 5. Na ten cytat zwraca uwagę J. Smulski: *„Epoka antologii". Pendant do pewnego hasła słownikowego.* W: Idem: *„Przewietrzyć zatęchłą atmosferę uniwersytetów". Wokół literaturoznawczej polonistyki doby stalinizmu.* Toruń 2009, s. 134.

[2] Z. Chojnowski: *Niedocenione strony antologii.* „Forum Akademickie" (dodatek „Forum Książki") 2009, nr 1, s. 4.

> Antologia może ustalać początek okresu i hierarchię zjawisk. Może przeceniać dokonania i skazywać na niebyt utwory literatury. Przeciwstawiając się swoim porządkiem innym propozycjom, już funkcjonującym w obiegu, wywoływać może dyskusje na temat roli poszczególnych nurtów, szkół czy pokoleń. Staje się zatem i strażniczką wartości już ustalonych lub dopiero wchodzących do kanonu i fermentem ożywiającym, w jakimś ważnym momencie życie literackie[3].

Antologie długo były niedoceniane. W wielu kompendiach i leksykonach pominięto w ogóle hasło „antologia". W *Słowniku terminów literackich* znaleźć można jedynie krótkie wyjaśnienie, że jest to publikacja zawierająca wybór utworów (lub ich fragmentów), jednego lub wielu autorów (te najczęściej są układane według określonej zasady tematycznej lub historycznej)[4]. Jerzy Smulski upominając się o uwzględnianie problematyki związanej z wyborami, stwierdził, że antologia „nie cieszy się zainteresowaniem historyków literatury i autorów teoretycznoliterackich leksykonów"[5]. Autor hasła *Antologie, almanachy* w *Słowniku realizmu socjalistycznego*[6] zwraca uwagę, że w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia antologie były ważne i często przygotowywane. Przeważnie miały charakter okolicznościowy, pozwalały na różne manipulacje literaturą i tradycją literacką, ponadto antologie były „wcieleniem" idei kolektywizmu (kolektyw autorów)[7]. Tradycja tego typu zbiorów jest jednak znacznie dłuższa. Jak zauważa Magdalena Kokoszka:

> *Anthología* jest wyrazem greckim, to złożenie, które odwołuje się do dwóch słów *ánthos* 'kwiat' i *logia* 'zbiór, kolekta'. Trzeba jednak pamiętać, że naręcza tak skrzętnie zbierane w ogrodach sztuki nie służyły starożytnym do układania „bukietów", to znaczy: antologii. Nazwę tę dla oznaczenia zbiorów literackich wprowadziło dopiero średniowiecze, natomiast z czasów starożytnych wywodzi się sama trady-

---

[3] J. Kornhauser: *Antologia jako projekt historycznoliteracki.* „Pamiętnik Słowiański" 2005, z. 1, s. 123.

[4] T. Kostkiewiczowa: *Antologia.* W: M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich.* Red. J. Sławiński. Wrocław-Warszawa-Kraków 1989, s. 32.

[5] J. Smulski: *„Epoka antologii"…*, s. 133.

[6] Idem: *Antologie, almanachy.* W: *Słownik realizmu socjalistycznego.* Red. Z. Łapiński, W. Tomasik. Kraków 2004, s. 14–16.

[7] Idem: *Miejsce antologii literackich w polityce historycznej doby socrealizmu. Dwa przykłady.* W: Idem: *Rozmaitości socrealistyczne (i nie tylko).* Toruń 2015, s. 64–77.

> cja tworzenia kwietnych paraleli dla literatury gromadzonej w wyborze[8].

Za historyczne odmiany antologii uznaje się: bukiety, wirydarze („ogród"), gromadzące „sam kwiat" tekstów. Przywołana badaczka dodaje:

> Mimo że wyraz „antologia" należy do grupy europeizmów (ang. *anthology*, fr. *anthologie*, niem. *Anthologie*, ros. *antołogija*), polszczyzna, raczej odporna na grecki źródłosłów, przyswaja go późno – za pośrednictwem francuskiego i niemieckiego – dopiero w drugiej połowie XVIII stulecia. Od tego czasu aż do początku XX wieku w słownikach języka polskiego przy odnośnym haśle pojawia się najczęściej ta sama definicja wartościująca: „wybór najpiękniejszych miejsc z pisarzów". Jej brzmienie zdaje się wypływać z przekonania, które z pewnością zawdzięcza wiele etymologii greckiego słowa: że literackie kolekcje przechowują rzeczy istotne warte gromadzenia, utwory wyróżniające się na tle innych artystycznych dokonań, w pełnym tego słowa znaczenia – doborowe[9].

Antologiami rządzą dwa żywioły: z jednej strony dążenie do porządkowania, ułożenia, zbierania, z drugiej – różnorodność, wielość i konieczność dokonywania wyboru, „świadomego zmierzenia się z bogactwem, z urodzajem form"[10]. Pozycja wyborów na współczesnym rynku księgarskim jest wyjątkowa, gatunek ten się rozwija, budzi coraz większe zainteresowanie badaczy, uwzględniających także rolę nowych nośników (e-antologie, internetowe kolekcje)[11].

Warto docenić rolę antologii, tym bardziej że – jak pisze Zbigniew Chojnowski – jedną z ich funkcji jest wypracowywanie kanonu, „zestawu dzieł godnych zbiorowej pamięci, a przez to formujących tożsamość lokalnych, narodowych i ponadnarodowych wspólnot"[12]. Badacz pisze o mniej głośnych, mimo że niepozbawionych silnego oddziaływania, antologiach regionalnych, będących „przejawem po-

---

[8] M. Kokoszka: *Antologia niemożliwa. Przypadek „Słojów zadrzewnych" Tymoteusza Karpowicza.* Katowice 2011, s. 24.
[9] Ibidem, s. 23–24.
[10] Ibidem, s. 28.
[11] Zob. *Antologia literacka. Przemiany, ekspansja i perspektywy gatunku.* Seria pierwsza. Red. M. Kokoszka, B. Szałasta-Rogowska. Katowice 2017.
[12] Z. Chojnowski: *Niedocenione strony antologii…*, s. 4.

szukiwania i utrwalania tożsamości regionalnej", których „wysyp" nastąpił po 1989 roku[13]. Można to zjawisko powiązać także z rozwojem nowszych tendencji w badaniach na temat regionalizmu w literaturze[14].

Analizując i charakteryzując dziesięć wyborów (informacje bibliograficzne zamieściłam w aneksie[15]), pragnę zwrócić uwagę na współczesne antologie poetyckie związane z Górnym Śląskiem[16]. Kryterium wyboru było dla mnie wyraźne redaktorskie wskazanie (w tytule lub podtytule), że zgromadzone w wyborze utwory są związane z przestrzenią Śląska – a zatem swego rodzaju regionalny „adres" wpisany w te publikacje. Uwzględniłam antologie tematyczne – wybory wierszy o regionie, ale i zbiory, w których zamieszczono utwory poetów związanych z regionem, choć niekoniecznie piszących o Śląsku (antologie historyczno-przeglądowe, prezentujące lokalne środowisko poetyckie)[17].

Niektóre z wyborów gromadzą tylko wiersze, inne mają charakter „mieszany" – prezentują zarówno utwory poetyckie, jak i prozatorskie, eseistyczne, krytyczne. W analizach zwracam uwagę na uwzględnioną w wybranych antologiach poezję, a szczególnie na utwory napisane po drugiej wojnie światowej, dokonuję również (w bardziej szczegółowych uwagach) geograficznego zawężenia re-

---

[13] Ibidem, s. 5.

[14] Zob. E. Rybicka: *Nowy regionalizm i narracje lokalne.* W: Eadem: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich.* Kraków 2014, s. 325–363. Ukazało się także sześć tomów w serii Nowy Regionalizm w Badaniach Literackich: *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw.* Red. M. Mikołajczak, E. Rybicka. Kraków 2012; *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni.* Red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, A. Kuik-Kalinowska. Kraków 2014; *Centra-peryferie w literaturze XX i XXI wieku.* Red. W. Browarny, E. Rybicka, D. Lisak-Gębala. Kraków 2015; *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł.* Red. Z. Chojnowski, M. Mikołajczak. Wstęp M. Mikołajczak. Kraków 2016; *Region a tożsamości transgraniczne. Literatura. Miejsca. Translokacje.* Red. D. Zawadzka, M. Mikołajczak, K. Sawicka-Mierzyńska. Kraków 2016; *Regionalizm literacki – historia i pamięć.* Red. Z. Chojnowski, E. Rybicka. Kraków 2017.

[15] Poza analizowanymi antologiami można przywołać inne wybory, które jednak z różnych względów sytuują się poza zakreślonym obszarem badań, np.: *Ludowe żniwo literackie. Pisarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny.* Oprac. Z. Bednorz. Wrocław 1966; *Młoda Polska na Śląsku 1898–1922. Antologia.* Oprac. A. Gładysz. Wrocław 1969; *W ciemnościach słyszę Boga kroki… Wiersze poetów śląskich.* Wybrała i wstępem opatrzyła R. Zwoźniakowa. Katowice 1986; *Wiersze górnicze. Antologia.* Wybrał i opracował A. Włodek. Wstępem poprzedził Z. Hierowski. Kraków 1954; *W kręgu Sobótki. Proza i poezja o Dolnym Śląsku.* Oprac. A. Olcha. Słowo wstępne S. Kulczyński. Informacje o Dolnym Śląsku J. Januszewski. Katowice 1962; *Znad Odry. Opowiadania i wiersze.* Red. W. Żukrowski, L. Bartelski. Warszawa 1954.

[16] Pisząc „współczesne antologie", mam na myśli wybory publikowane po 1945 roku.

[17] O trzech odmianach antologii: historyczno-przeglądowych, tematycznych i okolicznościowych pisze J. Smulski: *Antologia.* W: *Słownik rodzajów i gatunków literackich. Nowe wydanie.* Red. G. Gazda. Warszawa 2012, s. 36–37.